

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts
Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

**Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym**

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Redaktor :

Dr Henryk ŁUBIEŃSKI
Nr. czeku 97067

NIEDZIELA 4 GRUDNIA 1927

Rok. IV N° 49

Wspaniała uroczystość francusko-polska w Soissons

W Soissons odbyła się uroczystość francusko-polska, jakich mało. Społeczeństwo francuskie miasta zainteresowało się Polską i jej sprawami widząc u siebie rzesze robotników polskich. We Francji nie ma jednego departamentu, gdzieby nie było Polaków. Ale w departamencie Aisne jest ich, aż 16000. Obok departamentu Somme jest to okolica, która ma najwięcej robotników polskich pracujących na roli. Mieszkańcy francuscy miasta Soissons widzą w każdą niedzielę licznych robotników polskich gromadzących się na nabożeństwa do swojego polskiego kościoła, 2, rue Corneille, w którym poprzednio pracował Ks. Bieniasz, a obecnie Ks. Pałka. Tu schodzą się również do Opicki Polskiej, która istnieje od 1 września bieżącego roku, z p. Cwierdzińską, jako kierowniczką. Istnieje również stowarzyszenie francuskie z p. Ferté na czele, którego celem jest pomoc dla robotników polskich. Djecezją zarządza Ks. Biskup Binet, który usilnie starał się w Misji Polskiej katolickiej o stałego księdza polskiego dla swojej djecezji i na każdym kroku okazuje swoją szczerą życzliwość dla Polaków. Te czynniki złożyły się na to, że w departamencie Aisne cieszą się Polacy dużą, niekłamana sympatją. Na takim tylko podłożu prawdziwej przyjaźni wyrósł mogła uroczystość z inicjatywy kupców i przemysłowców miasta, uroczystość, która tak w polskich, jak i w francuskich uczestnikach pozostawi ślady niezatarte.

Już od wczesnego rana pociągi zwoziły do Soissons gromady polskiej ludności. Wielu bardzo Polaków przybyło najpierw na mszę św. do kościoła polskiego, gdzie tym razem nie o godzinie 11-tej jak zwyczajnie, ale o g. 8-mej odbyło się nabożeństwo. Około g. 9-tej miasto zaczęło przybierać wygląd iście polski. Liczne sztandary polskie i fran., które mi ozdobione było miasto świadczyły o wielkiej sympatji, jaką cieszą się Polacy w tym mieście. O godz. 11-tej nawa główna w katedrze zappełniła się Polakami. Francuzi, których też było mnóstwo ustawi-

li się po bokach i w nawie bocznej. Każdy z podziwem spoglądał na rozmodniony lud polski. Podczas mszy św. celebrowanej przez Ks.

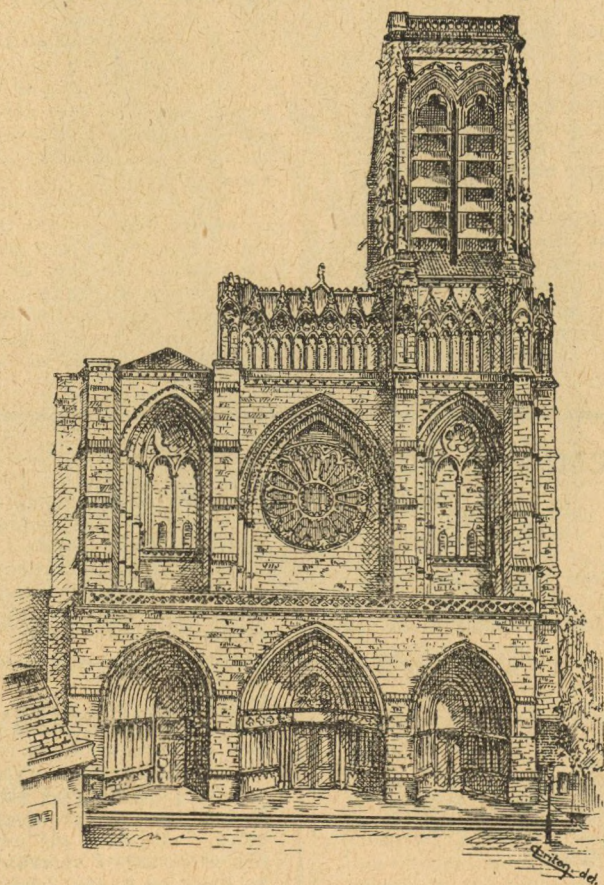
Knapika, sekretarza Misji Polskiej z Paryża przygrywała pięknie orkiestra miejscowa «Les Amis Reunis» a p. Jarzębowski, sławny tenor polski odśpiewał kilka utworów polskich i łacińskich.

Po mszy św. Ks. Pałka, duszpasterz miejscowy wygłosił krótkie, a treściwe kazanie. Późem o stare, wojną zniszczone mury katedry odbił się, może po raz pierwszy, potężny śpiew: *Boże coś Polskę*.

Po obiedzie o godzinie 2-giej odbyła się w sali «Salle Municipale de Reunions» wypełniona po brzegi. Grupa «Przyjaciel! Sceny Polskiej» z Paryża pod przewodnictwem p. Kroczyńskiego, dawała koncert polski od godz. 2 do 4-tej. Obecność wielkiej liczby różnych dostojników francuskich i właścicieli ziemskich była wyrazem szczerzej przyjaźni francusko-polskiej. Obok p. Marquiny, mera Soissons i posła oraz prezydenta «Les Amis de la Pologne» siedział sędziwy generał Comte d'Olonne. Dalej Rada miejska, pan Ferté, prezydent syndykatu ziemian, pan Waendendries, sekretarz «Union Commerciale», pani Wyszławska, sekretarka Towarzystwa «Les Amis de la Pologne» i wielu innych, których nazwiska trudno wyliczać z powodu wielkiej ich liczby (było ich przeszło 300). Polaków z całego departamentu Aisne zebrało się około półtora tysiąca.

Ludowe piosenki i tańce w strojach narodowych polskich a zwłaszcza tańce górali zachwyciły publiczność francuską, a polskiej przypomniał daleką i kochaną Ojczyznę. Burzliwe oklaski świadczyły wymownie o wielkim bardzo zainteresowaniu i zadowoleniu wszystkich. Zakończono koncert odśpiewaniem *Jeszcze Polska nie zginęła*. Młodszy przybyli nawet z dalszych okolic, pozostali na sali i bawili się spokojnie i przykładowo do późnej nocy.

Paweł Zaklicki.



Katedra w Soissons.

Obrazek nasz przedstawia katedrę w jej piękności przedwojennej. Dziś niemal gruzy z niej pozostały. Odnawia się ją z całą starannością i wkrótce doprowadzona zostanie do stanu przedwojennego.

NA NIEDZIELĘ DRUGĄ ADWENTU

(Ewangelia napisana u św. Mat. XI. 2-10).

W on czas usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu. Tyś jest, który masz przysć, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, i trędowaci lyaają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmarłychwstają, ubogim Ewangelią odpowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzeszy o Janie: Coście wyszli na puszcza widzieć? Iżcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Olo, którzy w miękkie szaty się obłóczą w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaisle powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Olo ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

Czas adwentu to czas oczekiwania i przygotowania. Przygotować masz się na przyście Zbawiciela. Ażeby się jednak dobrze przygotować, trzeba sobie jasno zdać sprawę ze swego położenia.

Przed przyjściem Jezusa Chrystusa panował jakby mrok na świecie. Ciemno było wszędzie. Ludzie chodzili w tych ciemnościach i naturalnie błędzili. Oglądali się za światłem, tęsknem wzrokiem patrzali wdał, nadsłuchiwali, czy nie usłyszą słowa: *Już idzie*. Wreszcie nadszedł ten dawno oczekiwany Mesjasz.

I nas taki mrok otacza. Nawet tem gorzej, że niejedni sobie sprawy z tego nie zdaje. Już przyzwyczaił się do tego mroku, jak człowiek, który dłuższy czas przebywa w ciemności, i swój wzrok dostosował do otoczenia. Lecz tak dłużej być nie może. Ocknij się duszo i zateśknij do światła, bo do światła jesteś stworzona.

Jaki to mrok ciebie otacza? Głęboki cień rzucił na twoje serce grzech pierworodny, bo namiętności gwałtowne zaciemniają twój rozum. Trudno ci przychodzi odróżniać, co złe, a co dobre. Z powodu ułomności twojej natury, gotów jesteś uznać za dobre wszystko to, co przyjemność sprawia i co bez trudu można osiągnąć. Niestety tak nie jest. «Bojowaniem jest życie ludzkie na ziemi». Dlatego dobrem jest nie to, co tobie się zdaje, lecz to, co Bóg nakazuje.

Ten mrok, który ciebie otacza, powiększają jeszcze ludzie i opanicznie myślący. Ty będąc w mroku, nie poznajesz ich, nie wiesz, kto oni są, czego od ciebie żądają, a mimo to, często ich słuchasz.

Bądź uważny i staraj się wydobyć z tego mroku, dąż do światła, do Jezusa Chrystusa.

Najbardziej ponury cień rzuca na ziemię śmierć. Towarzyszy ona człowiekowi wszędzie. Niema miejsca na ziemi, żeby można się uchronić przed nią. Wykrada ci niespodziewanie twoje nadzieje, pograża ci często w nientulony smutek, a stąd na twą duszę spada noc, ciemna, beznadziejna. I zmroku wpadasz w mrok, i sam w dodatku powiększasz ponurość tych cieni, które rzuca ziemia, życie ziemskie. — twój adwent terazniejszy.

Czy już przejrzałeś, czy poznałeś, że znajdujesz się w mroku?

Dla lepszego przekonania się popatrz na objawy tego mroku, który działa na rozum i serce.

Samolubstwo i chciwość zabija w tobie miłość bliźniego. Z braku tej miłości wyrasta duma, pycha a nawet niekiedy okrucieństwo. Tarzasz się w błocie zgnilizny moralnej, pozbawiając się w ten sposób najlepszych i najszcześliwszych uczuć.

Zatrzymaj się w twym postępowaniu i zapytaj się, gdzie dążysz. Czy dążysz do światła? Powtarzaj sobie codziennie słowa: Do światła mam dążyć i muszę tam dojść, jeżeli nie chcę być wtrącony na wieki do piekła.

Nie zważaj na nic, tylko patrz na światło, którym jest Zbawiciel, ku Niemu dąż, i zerwij kajdany, które przykuwają twoje serce i duszę.

Jeżeli zaś jesteś za bardzo przykuty, to zwróć się do P. Jezusa, On cię wybawi i wróci ci wolność.

Staraj się przestać być niewolnikiem, bo jest to piętno hańbiące. Panem masz być twojej natury, a sługą Chrystusa, co nie jest hańbiące. Służąc bowiem wiernie Chrystusowi staniesz się królem twojej natury a dziedzicem nieba.

Usłuchaj głosu wołającego na puszczy św. Jana Chrzciciela, bo On ci wskazuje drogę do Światłości. Napewno nie pomyliš się, ponieważ sam Zbawiciel wskazując na niego, mówi o nim, że jest *wieć nieź prorokiem*. O nim to bowiem napisano: *Olo ja posyłam wysłańca mego przed obliczem twym, który przygotowuje drogę twą przed tobą*.

Św. Jan, to świetlana postać. Za nią dąż, bo ona cię zaprowadzi do prawdziwego światła. Od niego naucz się wiary silnej, niezachwianej. Od niego nauczysz się zrywać pęta niewoli grzechowej i idąc w jego ślady pozbedziesz się mroku, bo dla duszy wpatrzonej w Zbawiciela nie ma mroku, nie ma błędzenia.

Staraj się w tem adwencie «wejść w siebie, żeby wyjść z siebie», t. zn. poznać siebie, a przez poznanie siebie zwrócisz uwagę, jak daleko jesteś oddalony od Boga, który jest celem i wzorem.

K. W. D.

WALKA Z WYZYSKIEM EMIGRANTÓW

Od chwili powzięcia przez obywatela polskiego postanowienia wyjazdu za granicę w celach zarobkowych i dokonaniu przez niego różnych formalności potrzebnych do wyjazdu, staje się on emigrantem. Równocześnie jest obowiązkiem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego jako instytucji subwencjonowanej przez rząd, danie temu emigrantowi należytej opieki. Dotychczas jednak opieka ta nie była wystarczającą. To też na łamach *Wychodźcy*, organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego (w skróceniu P. T. E.) znajdujemy ciekawe uwagi, w jaki sposób rozwinąć opiekę Towarzystwa nad emigracją. Przedewszystkiem według *Wychodźcy* koniecznem jest stworzenie sieci oddziałów Towarzystwa w całym kraju, zwłaszcza w tych okolicach, z których emigracja jest najsilniejsza.

W ten sposób nastąpi zbliżenie bezpośrednie między Towarzystwem a masami emigracyjnymi. Następnie zadania i obowiązki poszczególnych oddziałów Towarzystwa wobec emigranta powinny być według planu podanego w *Wychodźcy* następujące:

Oddział względnie jego biuro

a) udziela informacji:

1) związanych z uzyskaniem paszportu,

2) odnośnie warunków pracy, płacy, bytu położenia oraz klimatu kraju, do którego emigrant się udaje;

b) pomaga przy wyrabianiu paszportu i załatwianiu wszelkich innych formalności wyjazdowych;

c) wręcza dokładne adresy polskich konsulatów, polskich placówek i t. d.

Prócz powyższych informacji należy dokładnie uświadomić emigranta o zachowaniu wszelkich ostrożności przed złodziejami i oszustami, którzy grasują wokół urzędów, hoteli emigracyjnych, konsulatów państw emigracyjnych.

Drugim, niezmiernie ważnym, działem pracy oddziałów będzie opieka nad rodzinami, pozostałymi w kraju.

Każdy działacz emigracyjny wie, na mocy setek a nawet tysięcy przykładów, jak smutne pociąga za sobą następstwa przymusowy rozdział rodziny. Węzły i obowiązki rodzinne ojca, pracującego na obczyźnie, siłą oddalenia, ulegają stopniowemu rozluźnieniu, a nawet dość często zupełne ich następuje zerwanie. Otóż oddziały prowincjonalne powinny jak najsilniejszą otoczyć opieką te z rodzin emigrantów, które zostały rzucone na pastwę losu przez ojca, oraz rozwinąć zdecydowaną akcję, przez Centralę T-wa, w celu odszukania ojca.

Punktem drugim opieki nad rodzinami będzie egzekwowanie spadków, pozostawionych na obczyźnie, pomoc w wyjednywaniu względnie wyproszowywaniu rent po zabytych, albo też niezdolnych do pracy robotników przez wypadki przy pracy.

Na pierwszy rzut oka powyższe streszczone obowiązki oddziałów Towarzystwa, na prowincji mogą wydawać się dość łatwe do wykonania. Tak jednak nie jest! W pierwszej linii należy uświadomić sobie, że metody i charakter działalności poszczególnego oddziału zależą będą od terenu działania oddziału, np. inny charakter nosi emigracja województwa kieleckiego (sezonowa) do Niemiec, łódzkiego (typowo sezonowa), i t. d.

Jako zasadniczy więc warunek powodzenia i owocności pracy, należy jak najdokładniej zbadać wszystkie specyficzne właściwości działania danego terenu emigracyjnego.

Dalej, chcąc dokładnie informować emigranta, chcąc walczyć z doskonale zorganizowaną mafia wyzyskiwaczy, należy bezpośrednio doń dotrzeć oraz paraliżować kontrakcję pośredników, agentów linii okrętowych (emigracja zamorska), przewodników (emigracja sezonowa), którzy, gdy tylko powstanie oddział P. T. E., natychmiast wszelkimi siłami będą dążyć do wywoływania nieufności emigrantów do oddziału.

PATRONKA GÓRNIKÓW

ŚW BARBARA 4 GRUDNIA

Święta Barbara była córką bardzo zamożnego poganina, niejakięgo Dyoskorusa, zamieszkałego w mieście Nikomedia, położonem w Bitynji w połowie trzeciego wieku. Jako dziecko św. Barbara zwracała powszechną uwagę swoją nad wiek rozwiniętą inteligencją, zdolnościami do nauk i urodą. Stosunek ojca do córki był dziwny, gdyż chociaż ją niezmiernie kochał, to tak daleko posunął się w swej miłości, iż był zazdrosny o nią i nie chciał jej nikomu pokazywać. W tym celu zamknął ją w specjalnie wybudowanej wieży, gdzie święta Barbara miała wszystkie wygody i przyjemności. Ta przymusowa klaszorna młodość zdała od ludzi musiała niewątpliwie wpłynąć na ukształtowanie się charakteru i umysłu świętej w sposób korzystny dla jej przyszłości.

Wrodzone zdolności, skłonność do rozumowania, doprowadziły ją do poznania bredni pogańskich o wielkości i sile różnych glinianych bożków. Szukała ona prawdy, a zasłyszawszy o wielkim chrześcijanie Orygenesie, sprowadziła go. Uczony Orygenes nauczył ją artykułów wiary świętej i ochrzcił. Od tej chwili święta Barbara coraz bardziej zagłębia się w rozmyślnościach religijnych. Pod pozorem, iż chce posiadać w swej wieży łazienki buduje dla siebie małą kapliczkę, a ponieważ nie mogła umieścić na ścianach wizerunków świętych, przeto kazała zrobić trzy okna wyobrażające tajemnicę Trójcy Przenajświętszej, do której miała szczególne nabożeństwo.

Tymczasem Dyoskorus pod wpływem krewnych zdecydował się wydać swą córkę za bogatego młodzieńca, ale nie nalegał zbyt, wołał bowiem ją zatrzymać dla siebie.



bie, Święta Barbara odmówiła młodzieńca i pragnąc dochować ślubu dozgonnej czystości, powiedziała ojcu, iż pragnie z nim zawsze pozostać i nie wychodzić za mąż.

Wówczas ojciec kazał się jej przenieść do swego pałacu. Święta Barbara cierpiała ogromnie moralnie wskutek współżycia z poganinem i pragnęła koniecznie ojca swego nawrócić na wiarę katolicką. Dyoskorus był jednak fanatycznym wielbicielem bożków i pogarda córki dla jego religii pogańskiej zamieniła szybko dawną miłość w potworną nienawiść.

Gdy wszystkie łomaczenia, groźby i kary cielesne nie zmieniły przekonania Barbary, zaprowadził ją Dyoskorus przed wielkorządcę nikomedejskiego Marcjana z prośbą, ażeby sąd zrobił nad jego córką i ukarał ją należycie. Wobec wielkorządcy i wielu innych świadków święta Barbara tak jasno wyłożyła wszystkie błędy religii pogańskiej, a prawdziwość religii chrześcijańskiej, że słowa jej wywarły ogromne wrażenie na otoczeniu.

Ale najgorszym wrogiem świętej Barbary okazał się jej własny ojciec. Pod jego to głównie namową oddano najpierw świętą Barbarę siepaczom, ale ku wielkiemu zdumieniu nazajutrz po męce ciała jej było nieknięte. Wtedy Marcjan wobec dalszego uporu świętej poddał ją nowemu okrucieństwu. Kazał najpierw wyrwać świętej piersi, a następnie obnażoną oprowadzić po mieście i w końcu ścinać. Ale najstraszniejszym okrucieństwem była w tej męce nienawiść ojca, który był katem i sam ścinał głowę córce.

To też Bóg go pokarał, gdyż piorun zabił go w jasny dzień. Śmierć męczeńską poniosła święta Barbara 4 grudnia roku pańskiego 236.

Przegląd spraw wychodźczych

OPIEKA DUSZPASTERSKA W. DEP. AISNE

Ksiądz polski z Soissons odwiedzi następujące kolonie polskie:
28 i 29 października *Vivaisse*;
3- października i 1 grudnia *Largny*;
4 grudnia pozostaje w *Soissons*;
5 i 6 grudnia *Origny-St-Benoite*;
10 i 11 grudnia *Neuilly-St-Front*.

W St. DIZIER I OKOLICY

Ks. I. Mieczkowski będzie odwiedzał kolonie polskie w *St-Dizier* 3 grudnia w sobotę i 4 w niedzielę. Msza św. o godz. 11. Do 5 grudnia, 6 i 7 grudnia w *Rupl-aux-Nonais*, 7 i 8 w *Constances*, 9 do 10 w *St-Dizier*, 10 do 12 w *Troyes*. Od 12 do 16 w domu nie będą. 17 do 18 w *Chalons*.

Żądania górników w Lotaryngji. Organizacje robotnicze w Lotaryngji wysuwają obecnie trzy żądania. Pierwsze dotyczy się podwyżki płac, ponieważ płace w zagłębiu lotaryńskim są niższe aniżeli w zagłębiu północnym. Drugie dotyczy zmiany ustawodawstwa, obowiązującego obecnie w Lotaryngji przy wypadkach przy pracy, renta bowiem od wypadku wynosi tylko 4500 fr., a nie 8.500 fr., jak w innych częściach Francji. W końcu górnicy żądają zapewnienia im lepszych warunków bezpieczeństwa przy pracy, ponieważ ze statystyki z r. 1926 wynika, iż nieszczęśliwych wypadków było 4345, w czem 53 śmiertelnych, a 183 bardzo ciężkich. Dotychczas nie wiadomo, jakie stanowisko zajmą kopalnie wobec tych żądań, ale nie ulega wątpliwości, iż te słuszne postulaty górników muszą być rozpatrzone.

Polska Opieka nad dzieckiem w Lens. W Lens, 12, rue de la Paix (dzielnica polska) odbywa się opieka nad niemowlętami i dziećmi polskimi, dwa razy tygodniowo, zupełnie bezpłatnie.

Zarząd Opieki stanowią: Krakowska, naucz. w Lens przew.; Kubisiakówna, naucz. w Lens sekr.; Dawidowiczówna, naucz. w Lievin; Garstecka, Lens; Dr. Bronisław, lekarz.

Kontrola emigracji dziewcząt. Dziewczeta polskie poniżej lat 21, nie będą miały prawa emigrowania z Polski, chyba, że towarzyszyć im będzie ktoś z rodziny lub krewnych, o ile przygotowany w tej mierze projekt przejdzie w Sejmie.

W ten sposób rząd polski nie tylko podda ścisłej kontroli emigrację młodych kobiet, ale i strzedz będzie dziewczeta przed niebezpieczeństwami, jakie na nie czyhają poza granicami państwa — jak handel żywym towarem i inne.

Kronika paryska. W Sorbonie odbywają się obecnie wykłady znakomitego prawnika polskiego prof. Makowskiego. Na pierwszym wykładzie obecnym był ambasador Chłapowski, który wygłosił przemówienie, p. Józef Barthelemy, dziekan wydziału prawniczego oraz szereg osobistości ze świata naukowego francuskiego.

— Objął urządowanie w ambasadzie p. Wołodkiewicz, który został niedawno zamieniony sekretarzem ambasady w miejsce p. Czajkowskiego bawiącego na urlopie.

— P. Wacław Zbyszewski, attache handlowy przy ambasadzie wyjechał do kraju na kilka tygodni.

— P. Konsul Samborski wygłosił w niedzielę 27 listopada w sali Cine Latin odczyt «O konwencjach francusko-polskich», urządzony staraniem tow. Pracy i Opieki Społecznej. Po odczycie nastąpiła część koncertowa.

Z POLSKI

Spisek na życie Marszałka Piłsudskiego.

W ub. tygodniu policja aresztowała nagle na zebraniu Hallerczyków w Warszawie prezesa lwowskiego oddziału Hallerczyków, niejakiego p. Eustachiewicza. Policja lwowska wpadła mianowicie na trop spisku, który Eustachiewicz knuł na życie Marszałka Piłsudskiego. Do wykonania tego ohydneho czynu chciał on namówić niejakiego Preissa, fanatyka endeckiego, ale Preiss przestraszył się i wygadał się przed policją. Eustachiewicz był znanym działaczem Związku Ludowo-Narodowego i dlatego wiadomość o jego aresztowaniu wywołała ogromne wrażenie we Lwowie.

Sprawa jen. Zagórskiego nie została zlikwidowana.

W jednym z warszawskich dzienników zamieszczono przed paru dniami notatkę, wedle której śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego zostało rzekomo umorzone. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Sprawy w takim stadium, jak Zagórskiego, sądy w myśl ustaw, nie umarzają. Za powód umorzenia sprawy wymienia ustawa: np. śmierć podejrzanego, brak danych przeciw podejrzanemu, przedawnienie itp., nigdy zaś nieobecność.

Sprawa jen. Zagórskiego została nie umorzona, lecz wstrzymana, aż do (jak się wyraża ustawa) przytrzymania, lub dobrowolnego zgłoszenia się oskarżonego.

W sprawie jen. Zagórskiego przynosi «Słowo» następującą wiadomość:

Redakcja Słowa otrzymała od osobistości miarodajnej i zajmującej w życiu polskim stanowisko odpowiedzialne informacje o sprawie jen. Wł. Zagórskiego.

Według tych informacji fakt, że jen. Wł. Zagórski żyje, nie ulega wątpliwości. Osobistość, która udzieliła nam tych informacji posiadała je sama z listu pewnego swego znajomego z Berlina. Jen. Zagórski żyje i przebywa na terytorjum byłych państw centralnych.

Niema bloku Ludowego.

Z inicjatywy polskiego związku organizacji kółek rolniczych odbyło się w przeszłym tygodniu, w klubie pracy społ. w Warsz. zebranie z udziałem przedstawicieli stronnictw politycznych. Obecni byli przedstawiciele Piasta, Wyzwolenia, stronnictwa chłopskiego i klubu Pracy. Na zebraniu wyrażono pogląd, iż pożądanym jest połączenie wszystkich stronnictw ludowych w jedno stronnictwo, a to celem lepszej obrony gospodarczych interesów włościan. W związku z tem zebraniem prezydium Wyzwolenia wyjaśnia, że biorący w tem zebraniu udział członkowie stronnictwa występowali na własną rękę i nie mieli prawa przyłączać się do uchwał ustalających stosunek Wyzwolenia do innych stronnictw lub grup politycznych.

Konserwatystycy gotują się do wyborów.

Od dłuższego już czasu odbywają się zebrania konserwatystów polskich różnych dzielnic Polski celem stworzenia wspólnego bloku wyborczego. Ostatnio odbywały się tego rodzaju zjazdy w Lublinie, we Lwowie, w Kaźmierzy Wielkiej. Z tych zjazdów wynika, iż trzy partie konserwatywne, tj. chrześc. narod., Prawica narodowa i stronnictwo zachowawcze pracy państwowej pójdą do wyborów razem, jako jedna grupa zachowawcza — po raz pierwszy w odrodzonej Polsce. Jednym z zasadniczych punktów programu konserwatystów jest wzmocnienie władzy wykonawczej.

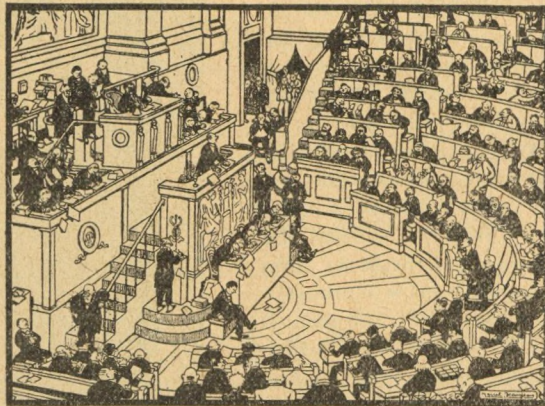
Głos wołającego na puszczy.

Niewątpliwie takim głosem staje się coraz bardziej *Głos Wychodźcy*, radykalne piśmko bardzo czerwone w pierwszych dniach swego życia a obecnie coraz bardziej umiarkowane. W jednym z ostatnich numerów tego pisma pojawił się artykuł o konsolidacji zawodowej wychodźstwa. Cechuje ten artykuł to, że nie ma w nim nic nowego. Wszyscy bowiem wiemy od r. 1923, iż są dwie organizacje robotnicze mające charakter zawodowy t. zn. Zw. R. P. i polskie sekcje przy C. G. T. Dalej wszyscy wiemy, iż tylko wskutek nieustępliwości C. G. T. nie doszło do porozumienia między temi organizacjami. Gdyby jeszcze można interpretować ten artykuł jako nieoficjalny głos syndykalistów francuskich, to mógłby on mieć jakieś znaczenie. Ale tak nie jest. W oficjalnym organie bowiem polskich sekcji niejednokrotnie już ostrzeżono emigrację, iż *Głos Wychodźcy* nie ma nic wspólnego z organizacją syndykalistyczną i że tylko uzurpuje sobie prawo oficjalnego zabierania głosu w imieniu polskich sekcji. Tem daje się wytłumaczyć obecność reprezentanta *Głosu Wychodźcy* na wielkim Zjeździe katolickim w Douai. Nie chciano ich na lewicy, poszli na prawicę, poszli do czarnej reakcji. Cóż, kiedy tutaj ich także nie chciano (czytaj *Polaka we Francji* Nr. 48). Tak więc redaktorzy *Głosu* są w wielkim kłopotcie, gdyż wszędzie im drzwi zamknięto, a *Głos Wychodźcy* z każdym dniem traci swój głos.

ZE ŚWIATA

Obrazy w Izbie deputowanych w Paryżu.

Na porządku dziennym obrad Izby Deputowanych jest już od kilku tygodni budżet na rok 1928-29. Obrady toczą się powoli głównie wskutek ciągłych awantur posłów komunistycznych. Nadużywając wolności słowa komuniści dokładają wszelkich starań, żeby opóźnić uchwalenie budżetu i ażeby skompromitować w ten sposób obecny



Izba deputowanych w Paryżu.

rząd p. Poincaré'go i wprowadzić zamieszanie w finanse francuskie. Specjalnie długi spór wywołała sprawa buntu marynarzy należących do załogi Tulonu. Marynarze ci pod wpływem propagandy komunistycznej zbuntowali się wypowiadając posłuszeństwo oficerom i t. d. Należało użyć siły, ażeby przywrócić porządek. Otóż komuniści, pragnąc bronić buntujących się marynarzy, chcieli utworzenia specjalnej komisji złożonej z posłów, a która zbadałaby na miejscu całe zajście. Oczywiście pod tym pretekstem komisji, w której przeważaliby socjaliści i komuniści wzięliby w obronę zbuntowanych marynarzy i komisja wydałaby orzeczenie, iż są oni niewinni. Rząd nie pozwolił jednak na tę sztuczkę i wniosek o utworzenie komisji został odrzucony poważną większością głosów.

Śmierć wielkiego męża stanu w Rumunji. Nazwisko tego wielkiego polityka znane jest już czytelnikom *Polaka we Francji*. Był nim obecny premier rumuński Jan Brătianu. Śmierć niespodziewana tego wielkiego męża stanu jest dla Rumunji dotkliwym ciosem. Jan Brătianu odegrał wielką rolę w czasie ostatniej wojny. On to zdecydował, iż Rumunja winna stanąć po stronie Aliantów, i chociaż w następstwie tej decyzji zwycięska ofensywa niemieckiego generała Makenzena oddała niemal całą Rumunję w ręce niemieckie, mimo to z klęską niemiecką na froncie francuskim Rumunja została wyzwolona. Na konferencji pokojowej w Paryżu sojusznicy wynagrodzili Rumunję powiększeniem znacznie jej obszarów kosztem Węgier, Bułgarii i Rosji sowieckiej. Brătianu było wielkim przyjacielem Polski i za jego rządów został podpisany między nami a Rumunją traktat przyjaźni.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie. Jeszcze jedna konferencja rozbrojeniowa, ale żadnego postępu w rozbrojeniu. To też nikt nie interesuje się temi obradami, z których prawdopodobnie nie nie wyniknie. Zasługuje na uwagę tylko ten fakt, iż po raz pierwszy biorą w tej konferencji udział sowieci.

Wiadomości organizacyjne ZWIĄZKU POLSKICH TOWARZYSTW KATOLICKICH

(Pod redakcją Sekretarjatu Generalnego).

ZMIANA ADRESU SEKRETARJATU GENERALN. ZWIĄZKU P. T. K.

Wszelkie listy przeznaczone dla sekretarjatu gen. Związku P. T. K. należy odtąd wysyłać pod adresem:

Sekretarjat Gen. Związku Pol. Tow. Kat.

17, Rue de la Paix, 17

Lens - P. D. C.

Adres należy wyciąć i schować do aktów.

ŻYCZENIA DLA TOWARZYSTW GÓRNICZYCH

Na dzień 4-ty grudnia, dzień św. Barbary, Patronki górników, składa zarząd oraz sekretarjat gen. Zw. P. T. Katolickich wszystkim towarzystwom górników na wychodźstwie we Francji oraz ich zarządom serdeczne życzenia, by w Patronce swej znaleźli zawsze mozną Orędowniczkę przed Bogiem.

Każdy zawód, szczególnie zaś zawód górnik, który należy do najniebezpieczniejszych, potrzebuje nie tylko obrońców wśród ludzi, ale przedewszystkiem wśród wybranych bożych, którzyby za nami przed Stwórcą orędownili.

Życząc, aby św. Barbara wszystkim uprosiła zdrowie i powodzenie w pracy zasyłamy bratnie pozdrowienie.

Zarząd i Sekretarjat gen. Zw. P. T. K. we Francji.

ODWIEDZINY TOWARZYSTW POŁUDNIOWEJ FRANCJI PRZEZ X. SEKRETARZA GEN. Z. P. T. K.

(Żywotność i ruchliwość Okręgu I-go
Zw. P. T. K. w Montceau-les-Mines.)

W ostatnim czasie Ks. sekretarz gen. Zw. P. T. K. wybrał się w dalekie odwiedziny towarzystw, należących do Związku. Z niektórymi towarzystwami miał on szczęście, zetknąć się po raz pierwszy. Wiadomo bowiem, że jak nasi rodacy znajdują się wszędzie tam, gdzie się wydobywa węgiel, gdzie brak rąk do pracy pośród miejscowej ludności, tak też w każdej nieomal osadzie istnieje towarzystwo górnicze-kościelne, najczęściej także Bractwo Różańcowe, w wielu osadach również stowarzyszenie młodzieży. Nie wszystkie jeszcze towarzystwa i bractwa przystąpiły do Związku, baż to z braku wiadomości o siedzibie Związku, bądź to z innych przyczyn, najczęściej nieuważnych, wśród których towarzystwom wydaje się bardzo ważną odległością od północy Francji, gdzie Polacy żyją w największych skupieniach.

Ostatnie miesiące przyniosły dzięki Bogu bardzo pomyślną zmianę. Coraz więcej konieczność łączenia się w Związku Towarzystw i Bractw katolickich znajduje zrozumienie także wśród towarzystw odległych od północy. Dokładne wiadomości o tym, jak Związek się rozrósł i wzmocnił, przedstawi sekretarjat na przyszłym walnym zjeździe.

Ogromne znaczenie w postępie pracy związkowej i łączeniu wszystkich towarzystw, stojących na gruncie katolickim, ma nawiązanie osobistego porozumienia między zarządem i sekretarjatem gen. z jednej a towarzystwami i bractwami z drugiej strony. Nie sprawia to wielkiej trudności na północy, gdzie odległości nie są zbyt wielkie, stąd też prawie na każdej rocznicy czy innej większej uroczystości obecnej jest albo któryś z członków zarządu albo też Ks. sekretarz generalny, który zwykle tam dojeżdża, gdzie niema zupełnie księdza polskiego, załatwiający nie tylko sprawy związkowe, ale zaspakajając zarazem potrzeby duchowe osady polskiej, która często przez rok cały księdza rodaka nie widziała.

Trudniej już z towarzystwami odleglejszych osad, jak n. p. w okręgu I-szym Montceau-les-Mines albo w okolicy St-Etienne (koło Lyonu).

Nie można jednakże i tych towarzystw pozostawić osieroconymi, i z niemi należy nawiązać łączność nie tylko przez listy, ale również przez zetknięcie się osobiste. Tą drogą najłatwiej porozumieć się, wysłuchać życzenia towarzystw i t. p. Zarządy i towarzystwa, czując i wiedząc, że są członkami silnego Związku, tym chętniej przykładają rękę do współpracy.

Powodowany temi względami Ks. sekretarz wybrał się po raz

pierwszy od czasu istnienia Związku do najbardziej może odległego towarzystwa, które w połowie roku jako pierwsze z towarzystw z tamtejszych stron, do Związku P. T. K. przystąpiło, do tow. św. Barbary w La Ricamarie, w okolicy St-Etienne. Obchodzono właśnie wówczas uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki.

Dzięki współpracy miejscowego duszpasterza, polskiego nauczycielstwa, t. zw. komisji oświatowej oraz towarzystw katolickich, jak św. Barbary i stowarzyszenia młodzieży katolickiej, akademja wypadła bardzo pięknie. Mimo braku odpowiedniej sali, dzięki pomysłowości urządzających ten obchód wszyscy uczestnicy wyszli zadowoleni. Na zakończenie ks. sekretarz gen. wyświetlał filmy co dopiero przez Związek nabyte z dziejów Starego Testamentu, widoki z Rzymu i Watykanu i dawał przytem odpowiednie objaśnienia. Wreszcie po obrachach świetlanych urządzono zebranie członków towarzystwa św. Barbary i gości. Prezes dh. Dola wyraził ubolewanie swoje, że przez tak długi okres czasu nikt nie pokazał się na zebraniu towarzystwa ani w kolonji tamt., by wnieść świeżego ducha, pokrzepić rodaków zapewnieniem, że jest spora liczba tych, którzy pracują na tych samych zasadach, co miejscowe towarzystwo, bronią i wzmacniają w wychodźstwie wiarę Ojców, naukę kościoła Chrystusow. Cieszy się jednak i z nim całe towarzystwo, że reszcie i do nich zawiatał ks. sekretarz generalny. Po dłuższym referacie ks. sekretarza zabrało głos kilku członków, solidaryzując się z wywodami dh. prezesa i ks. sekretarza. Z informacji zdobytych na miejscu, stwierdzić trzeba, że towarzystwo po przejściowym zastoju budzi się do nowego życia, wzrosła liczba członków, wzmocniła się zwartość towarzystwa. Spodziewać się należy, że przy dalszej chętniej, wytrwałej pracy zarządu, towarzystwo spełni swoje zadanie w kolonji tamtejszej, tym bardziej, że ma zapewnioną współpracę i życzliwość miejscow. siostry polskiej, księdza proboszcza i pań nauczycielek.

Korzystając z pobytu w tamtych stronach, ks. sekretarz nawiązał porozumienie z sąsiednimi towarzystwami kościelnymi. Na zebraniach odbytych czy to z zarządem czy z całem towarzystwem, przedstawiono członkom cel i zadanie Związku P. T. K. W dyskusji podzielono się doświadczeniami z dawniejszego wychodźstwa; zabierający głos opowiadali się za przyłączeniem się do Związku. W drodze na południe ks. sekretarz zatrzymał się w Montceau-les-Mines, siedzibie okręgu I-go Zw. P. T. K.

Dnia 6-go listopada odbyło się tam zebranie delegatów okręgu. Osobne sprawozdanie podajemy niżej.

Stwierdzić należy wielką ruchliwość i żywotność I-go okręgu. Organizuje on i utrzymuje prawie że cały ruch oświatowy wśród tamt. towarzystw. Niema tam osobnych towarzystw teatralnych, towarzystwa katolickie same wprowadzają przedstawienia teatralne; niedawno urządzono nawet konkurs teatralny z wielkim powodzeniem, a w planie jest jeszcze kilka innych konkursów.

(c. d. n.)

Zagajenie (przemówienia przewodniczącego) na zebraniu zwołanem w dzień św. Barbary, Patronki górników.

W myśl wzmianki podanej na temat: Jak prowadzić zebrania? — podawać będziemy od czasu do czasu wzory przemówień dla przewodniczącego zebrania, które, jak to zaznaczyliśmy w ostatnim numerze *Wiadomości Organiz.* wygłosić winien przewodniczący zamiast słów: zagajenie, które już nastąpiło. W wielu osadach odbywa się zebranie w dzień św. Barbary, dlatego podajemy przemówienie, nawiązujące do tego dnia.

Zacni Zebrani!

Zebranie dzisiejsze odbywamy w dzień uroczysty szczególnie dla nas górników. Obchodzimy dzisiaj dzień ku uczczeniu Patronki naszej, św. Barbary. Poucza nas kościół katolicki, że od najdawniejszych czasów, od pierwszych wieków chrześcijańskich, istnieje zwyczaj nadawania każdemu dziecku imienia jednego ze świętych, czyni to się zwykle przy chrzcie świętym. Jak bowiem w rzeczach świeckich, w życiu codziennym szukamy pośredników, by dotrzeć do osoby wysoko postawionej, tak i w stosunku naszym do Boga, postępując się mamy patronami naszymi, gdyż przez nich łatwiej uzyskamy wysłuchanie prośb naszych.

Jak każdy człowiek z osobna tak i zgromadzenia większe, stowarzyszenia, zawody wszystkich stanów i rodzajów wybierały sobie świętych na patronów swoich. Nasz zawód, zawód górniczy ma za Patronkę św. Barbarę. Nie mogę tutaj przedstawić jej żywota, należy wygłosić osobny wykład w tem celu (uczyni to dzisiaj, jako w dniu najodpowiedniejszym nasz druh... — jeżeli będzie taki wykład lub odczyt wygłoszony, jeżeli nie, dobrze będzie postarać się o niego, by członków zapoznać z jej życiorysem). Patrz *Polak we Francji str. 3.*

Św. Barbara jest dla nas patronką podwójną, bo i zawodu naszego i towarzystwa. Korzystajmy więc często z Jej pośrednictwa; wiemy, że zawód nasz jest trudny, że narażeni jesteśmy na niebezpieczeństwo kalectwa, choroby, często nawet i śmierci nagłej.

Zaczynając swą pracę, prosimy ją w ciszy serca o pomoc wszelką, wyjeżdżając z szybu dziękujemy jej za opiekę, a znajdziemy mimo wielu trudów, przykrości, zadowolenia w wiodzie naszym.

Ku uczczeniu św. Patronki poświęcamy dzisiejsze posiedzenie.

ROZWIĄZALI ZAGADKI

Jeszcze nie zdążyliśmy podać rozwiązania łamigłówki półksiężycowej z nr 48 *Polaka we Francji* na niedzielę 27 listopada, a już w trzy dni po ukazaniu się tego numeru otrzymaliśmy rozwiązanie od kilku inteligentnych czytelników i czytelniczek i to rozwiązanie dobre, chociaż łamigłówka była trudna. Nie spodziewaliśmy się tak szybkiego rozwiązania. Do czytelników, którzy nadesłali dobre rozwiązanie należą następujący:

Borkiewicz, Adam, Marja, Bochenek, Agnieszka Przybylska, H. Kaniewska i Wa. Ka. (nie podano całego nazwiska) z dep. Oise.

Ale niech inni nie myślą, że podamy rozwiązanie zaraz. Ci, którzy jeszcze nie odgadli niech próbują. Niech pokażą, że też potrafią, niech połamią sobie głowę. Niepodobna żeby tylko taka mała garstka była domyslną, a inni nie! W *Polaku we Francji* drukowaliśmy już nazwiska tych, którzy parokrotnie rozwiązyli poprzednie zagadki. Czyżby im teraz zabrakło dowcipu? A więc czekamy niecierpliwie i ciekawi jesteśmy kogo nawisko będziemy musieli umieścić w przyszłym *Polaku we Francji*. Choćbyś źle rozwiązał to i tak przyslij, gdyż może znalazłeś rozwiązanie chociaż sam o tem nie wiesz.

P. Zofia Filipiak. Winszujemy. Pani jedna rozwiązała dobrze magiczne patyczki i z 32 zrobiła Pani 100. Widać, że Pani umie dobrze tabliczkę mnożenia, tak, jak to przystoi uczennicy gospodarstwa domowego z St-Ludan, gdyż rachunek jest podstawą każdej gospodarki.

ZAPŁACILI ZA PRENUMERATĘ

Ignacy Bieda za październik 40 fr. 50; Józef Lemiesz do 1.I.28; Piwowar Piotr do 1.I.28; Stanowiński Jan do 1.V.28; Paton Wojciech do 1.IV.28; Plucińska do 1.III.28; Pałac Łukasz do 1.V.28; Mr. Ponzin do 1.IV.28; Puroczak Pelagja do 1.III.28; Pluta Stanisław do 1.II.28; Frączak Antoni do 1.II.27; Piotr Eizop do 1.I.28; Osiakiewicz Ignacy do 1.I.28; Kulesiak Marja do 1.IX.28; Kasprowicz Jan do 1.I.28; Kowal Ilko do 1.VIII.28; Szpotafski Jan do 1.XII.28; Dubciuk Aniela do 1.I.28; Konieczna Anna do 1.VI.28; Zaborowski Michał do 1.V.28; Matuszyk Petronela do 1.IV.29; Hudryś Marja do 1.IV.28; Putała Józef do 1.I.28; Ostrowski Antoni do 1.V.28; Omiljan Anna do 1.V.28; Zabiński do 1.V.28; Janiak Ignacy do 1.V.28; Chaładyn Franciszek do 1.I.28; Frontczak Jan do 1.V.28; Żytelewski Aleksander od n-ru 16 do n-ru 46 20 fr.; Orzel Józef do 1.VII.28; Woźniak Ignacy za listopad zapłać. Woźniakówna Joanna do 1.V.28; Mendel Jan do 1.VI.27; Rutkowski do 1.IV.28; Góra Marja do 1.I.28; Kup Anna do 1.III.28; Danielczyk do 1.I.28; Nowakowski Stanisław do 1.I.28; Sporek Jan ma uregulowaną prenumeratę do dnia 1.IV.28, a nie jak przez omyłkę podaliśmy do 1.VI.29; Sikora Jan do 1.IX.28; Zyderczak Antoni do 1.IV.28; Joseph Guillat do 1.V.28; Dawidowicz Marja do 1.II.28; Majchrzak Marcin do 1.V.28; Krzykawska Wiktoria do 1.V.28; Malin Bolesław do 1.III.28; Witkowski Jan do 1.III.29; Rozalski Antoni do 1.I.28; Małek Marcin do 1.I.28; Nikolin Ewa do 1.V.28; Chroban K. do 1.X.28; Kroczyński Stanisław do 1.II.28; Wierachowski Józef do 1.V.28; Oniszezak Jan do 1.II.28; Regdas do 1.VII.28; Telejko do 1.I.28; Suityński Andrzej do 1.V.28; Plechno Paweł do 1.V.28; Zieliński Wincenty do 1.I.28; Jerz Michał do 1.I.29; Musielak Ignacy do 1.IV.28; Strak Walenty do 1.I.28; Sojanka Honorata do 1.VI.28; Polemiak Władysław do 1.VII.28.

Rejestracja urodzonych w r. 1907. Na mocy art. 22 Ustawy o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej oraz art. 140 Rozporządzenia Wykonawczego do powyższej Ustawy z dnia 21.III 1925 r., Konsulat Generalny R. P. w Paryżu wzywa wszystkich obywateli polskich, zamieszkających w jego okręgu, urodzonych w roku 1907 do osobistego stawienia się pod odpowiedzialnością z art. 87 wspomnianej Ustawy, w lokalu Konsulatu Generalnego, 19, rue Alphonse de Neuville w czasie od 1 listopada do 31 grudnia 1927 r. celem zarejestrowania.

W razie niemożności stawienia się osobistego do rejestracji przysługuje prawo zarejestrowanym dopełnienia tego obowiązku listem poleconym, z jednoczesnym podaniem powodów, uniemożliwiających osobiste zgłoszenie się.

Przy zgłoszeniu się osobistym lub pisemnym należy przedłożyć dowody osobiste (paszport, metrykę urodzenia).

NASZE ODPOWIEDZI

444. *Skowroński Marcin.* Rachunek nasz i wysłane przez pana pieniądze minęły się w drodze. Prenumeratę ma pan opłaconą do 1. kwietnia 1928 r.

445. *Sienniak Marja.* List skierowaliśmy do biura Office Central de la Main d'Oeuvre Agricole, 8, rue d'Athenes, Paris, które bardzo chętnie przychodzi z pomocą robotnikom polskim, łagodząc zatargi pomiędzy robotnikiem a patronem. Pisać można po polsku.

446. *Strojek Andrzej.* Paszport polski zawsze powinien być w porządku. Przedłużenie paszportu kosztuje bardzo niewiele (około 15-20 fr.). Paszport można wysłać listem rekomendowanym, załączając pieniądze i podając swój dokładny, czytelny adres.

Adres konsulatu Generalnego: 19, rue Alphonse de Neuville, Paris.

Adres redakcji *Dzwon Niedzielny*: Kraków, ulica Sienna.

447. *Moczyński Antoni.* Każdy nasz czytelnik powinien gazetę opłacić naprzód na 6 miesięcy. Już od 15 listopada wysyłamy rachunki na uregulowanie prenumeraty od 1 stycznia 1928 roku do 1.VII 1928.

448. *Walczyk Bujgida.* Książeczka wróciła, a to dlatego, że adres był niedokładny. Prosimy zawsze, by nasi czytelnicy zwracali baczną uwagę na podawany adres. Nim takowy przesze się do redakcji *Polaka*, należy dobrze się poinformować u Francuza, jak on brzmi i jak się dana miejscowość pisze po francusku.

449. *Siarzyńska Janina.* W sprawie pani napiszemy do Office Central de la Main d'Oeuvre agricole, 34, rue Baron, Louis Toul (M. et M.) Kalendarzy dużych nie mamy tylko kieszonkowe. Cena 2 fr. 50 ct. z przesyłką.

450. *Katarzyna Kobiela w Paryżu.* W odpowiedzi na list Pani donosimy uprzejmie, iż Bank Spółek Zarobkowych, 82, rue St-Lazare ogłasza się nadal w *Polaku we Francji*, ale rzadziej niż poprzednio. Zwóciliśmy jednak uwagę w banku, iż rzadkie umieszczanie ogłoszeń pociąga nieporozumienia wśród naszych czyteln. Dziękujemy bardzo za serdeczne życzenia dla redakcji i dla naszego pisma. Takie listy jak Pani są dla nas prawdziwą zachętą do pracy i najlepszą zapłatą.

RÓŻNE.

55 Procent światowego zapasu złota znajduje się w Ameryce. Według oficjalnych danych amerykańskiego ministerstwa finansów, ogólna suma złota w monetach w Stanach Zjednoczonych sięga 4 miliardów 500 milionów dolarów. Stanowi to 55 procent ogólnej sumy złota na całym świecie.

Wynalazek Polaka w Argentynie. Jak donoszą pisma polskie, wychodzące w Argentynie, mieszkający tam Polak inżynier Frycz, dokonał doniosłego dla rolnictwa argentyńskiego wynalazku. Mianowicie wybudował model żniwiarki, umożliwiającej zbieranie kukurydzy od razu na trzy rzędy, dzięki czemu sprzątać można w ciągu jednego dnia kukurydzę z 6 hektarów, kosztem 4 do 6 pezów na hektar, gdy dotychczasowa ręczna zbiórka hektara kukurydzy kosztuje około 30 pezów.

Wynalazek ten poparty miejscowe czynniki, głównie profesorowie szkoły agronomicznej «Santa Catalina», a inż. Frycz pracuje obecnie w dalszym ciągu nad zbudowaniem maszyny do mechanicznego sprzętu trzciny cukrowej.

Kalendarzyk Polaka we Francji NA ROK 1928

Wyszedł już z druku. Zawiera kalendarzyk na wszystkie miesiące, nadto adresy władz państwowych w Polsce, wszystkich konsulatów polskich we Francji, spis wszystkich księży polskich należących do Misji Polskiej we Francji, dalej adresy wszystkich Opiek polskich we Francji, instytucji Opieki nad emigrantami, adresy domów Sióstr Polskich we Francji, nową taryfę pocztową we Francji, konsulaty zagraniczne w Warszawie, spis djecezji w Polsce i nazwiska wszystkich biskupów polskich, listę najważniejszych związków polskich we Francji i t. d. Każdy widzi, ile pożytecznych wskazówek zawiera ten mały kalendarzyk. Stron 64. Cena 2 franki. Na przesyłkę 50 centimów.

Zamawiający kalendarzyk przysyła pieniądze z góry. Przy zamówieniu należy adresować:

**Polak we Francji,
263 bis, rue St. Honoré, Paris I.**

JEDYNY POLSKI SKLEP

Ubiórów Damskich

w PARYŻU

pod firmą

«SABINE»

61, rue de Belleville
PARIS

Tél. Nord 98-30.

Métro Belleville



POLECA RODAKOM :

Palta z doskonałego weluru w różnych kolorach, kołnierze i mankiety z futra, podszewka do połowy w cenie: 125 fr.

Wielki wybór palto welurowych, aksamitnych, pluszowych i futer, najnowszych modeli, pięknego kroju i roboty z własnych fabryk, po cenach fabrycznych. Futra począwszy od franków 425..

Posiadamy również wielki wybór bielizny damskiej, koszul męskich, torebek skórzanych, szali jedwabnych, kapeluszy i kwiatów.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie, po podaniu adresu. Zamówienia listowne przesyłamy za zaliczeniem po podaniu koloru, ceny i rozmiarów. Nieodpowiednie przesyłki zamieniamy natychmiast.

Dla wygody klientów magazyny są otwarte w niedziele i święta.

Specjalne salony do przymiarki. Wszelkie obstalunki wykonujemy w ciągu 24 godzin bez zwykłej ceny.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku obdarujemy prezenta wszystkim kupującym.

Zwracamy koszt • Taksi •.

LECZNICA POLSKA

przy współ-

KRZYPOWA BOGUSŁAWA

doktora Uniwersytetu Paryskiego

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERJA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słonce) Prześwietlanie promieniami RÖNTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE : płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, zylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH : tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc piciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach

Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Métro : St-Paul. Tél. : Arch. 45-33.

Pierwsza polska szkoła
SAMOCHODOWA im. Hallera

11, Place de la Madeleine (métr. i Nord-Sud : Madeleine)
Paris, 8^e. Autobus AC od dworca Gare du Nord.
Téléfon : Richelieu 86-35

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje nam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki, wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika. Cały kurs kosztuje 250 fr.

UWAGA : Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-iej do 7 i pół. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zagarków i

Instrumentów

Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Jawdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub nik ..	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów ..	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm z bardzo starannym ..	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów ..	165 fr.
633 Budziki ..	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów.....	150 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów.....	225 fr.
342 Fonografy.....	325 fr. 875 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwa w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebień z prawdziwego rogu, mocna..	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerale.....	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów ..	49 fr. 55 fr.
Pędze do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Dla każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandat-poste, który nadesłać należy pod adresem :

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniężną to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy odjąć na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

ARMAND

4, rue des Archives

PARIS (4^e)

Poszukiwanie. Osoby, którym znana jest obecne miejsce zamieszkania p. Rysa (Rysiaka), zranionego wskutek nieszcześliwego wypadku przy pracy dnia 16 lipca r. b. w Belleville w Bourdon (par Hangest sur Somme), a zamieszkałego ostatnio (w sierpniu) w Amiens, 39, rue des Gantiers, zechce podać jego adres do konsulatu Generalnego w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

GIEŁDA

W PARYŻU płać (kurs przeciętny)

Za 1 złoty	Frs :	2'89
Za 1 funt szterlinga	Frs :	123
Za 1 dolara	Frs :	25

W WARSZAWIE :

Za 1 franka	Zlp. ;	0,2 (grosze).
Za 1 funt sterling	:	458
Za 1 dolara	:	8,92

KALENDARZ

Grudzień 31 dni.

1. Niedziela, 2 A-1w. Chr. Piotr., Barbary pn.
2. Poniedziałek, Sabby op.
3. Wtorek, Mikołaja b.
4. Środa, Ambrożego dk..
5. Czwartek, Niepok. Począ. NMP.
6. Piątek, Leckadi pn.
7. Sobota, NMP Loretańskiej.

“ POLEXPRESS ”

Polskie biuro podróży w Paryżu

3, rue Chauveau-Lagarde, Paris, VIII^e.

wykonuje wszelkie zlecenia w zakresie podróż-
nictwa i wymiany walut.

Bilety kolejowe 3 i 4 klasy-Bilety okrętowe-wizy-
zakup i sprzedaż złotych polskich i dolarów-
informacje i mandaty bezpłatnie.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m Paryża przyjmuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH

Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

Adwokat Przysięgły

przy Petersb. sądzie, apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66
przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery
do ślubu. Legalizacja dokumentów pełnomocnictwa. Akta
rejentalne. Spadki, wypadki przy pracy, naturalizacja, porady
listowne i osobiste. Mówi się po polsku i niemiecku.

Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOŻA, PRO-
MIENIE. LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9—12 rano.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République
w pobliżu głównych dworców kolejowych.

DOKTORZY SPECJALIŚCI

Choroby mocz u obojga płci weneryczne, syfilis,
tryper.

Chankier, choroby skórne, niemoc płciowa. Choroby, krwi, nerwów,
serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektryczność, serum, zastrzyki, Analizy krwi, moczu, ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedziele od 9 rano do 6 wiecz.
Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny zniżone.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécosslovaque)

kilogram białego darte go 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mię-
kiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 80 fr. — Ceny we
frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cla za za-
liczką pocztową. Opakowanie się nie oblicza. Wzmieniam
i odbieram powrót. — Próbką darmo. — Paczki z
Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

SWOJ DO SWEGO

NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
DLA POLAKÓW

we Francji, wysyła R kom za zamówieniem odwrotną pocztą za
zaliczką :

Brzytwy oraz wszelkie przybory do golenia, maszynki do strzyżenia,
portfele, lustra, zegarki, rowery, gramofony, harmonje, mandoliny,
ubrania, suknie eleganckie, płaszcze damskie i męskie, bieliznę, swetry,
Polska kiełbasa, krakowska i sucha, serdelki, wódka, żubrówka,
starka, chleb razowy i pytlowy, kaszy wszelkiego rodzaju śledzie
marynowane, uliki, chałwa, herbata, ciastka polskie oraz wszelkie
inne produkty po cenach umiarkowanych.

Gwarancja — Ceny konkurencyjne

Kto raz kupi stale, zwraca się o wszelkie towary,
Dla zamówienia powyżej 200 franków—piękne premje.
Katalogi bezpłatnie.

Polski Dom Handlowy : **POLDOM**
76, rue des Plantes, PARIS (XIV^e)

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopertę.

Jedyny Polski Tłómacz

PRZYSIĘGŁY

przy najwyższych sądach francuskich

KAROL SMÓLSKI

96, Bd. Montparnasse - Paris (14^e)

METRO : VAVIN i MONTPARNASSE

wykonywuje w najprędzszym czasie urzędowe tłu-
maczenia ze wszystkich języków po cenach bardzo
przystępnych :

Specjalne Ceny

dla robotników i studentów.

NOWY TRANSPORT

Książki do nabożeństwa

Klucz do nieba, stron 256, oprawa, ko- ciana biała, ze złotem krzyżem złote brzegi	Cena 25 fr.
Zbiorek modlitw, stron 256, oprawa wykwintna, skórzana z cisnięciami . .	22 fr.
Anioł Stróż. stron 190, oprawa ładna, skórkowa, złote brzegi	20 fr.
Jezus, Marja, Józef, stron, 254, ładna, oprawa skórkowa w różnych kolorach, złote brzegi	20 fr.
Wianuszek Modlitw, stron 256, oprawa skórkowa czarna, złote brzegi	20 fr.
Wiara, st. 256, w kolor. oprawie płóciennej	18 fr.

Zamawiać Mission polonaise, 263 bis, r. St-Honoré

Le Gérant : P. NEVEU.